

Przew.: Następny świadek Izrael Steinfeld.

Św. Izrael Steinfeld, lat 44, krawiec, wyzn. mojżesz. w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypominam świadce o obowiązku prawdomówności. Falszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Czy są wnioski co do trybu przesłuchania ?

Prokur. Nie. Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrońca: Nie. Zwalniamy świadka od przysięgi.

Przew.: Wobec tego świadek będzie zeznawał bez przysięgi, nie mniej jednak obowiązując go całkowitą prawdomównością.

Proszę, niech świadek przedstawi, co wie o sprawie, kogo z oskarżonych poznał, co konkretnego może przytoczyć w odniesieniu do pozostałych oskarżonych.

14-ty dzień rozprawy.

Przybyłem do obozu w Gliwicach 17 sierpnia 1944 r. Wtedy Lagerführerem był osk. Latsch. To co się działo na początku, myślałem, że już jest najgorsze, a potem się okazało, że wobec tego co stało się potem to było zero. Na początku oskarżony bił, a potem nawet zabił. Ci którzy się uratowali to dlatego, że mieli tam funkcje. Myśmy przybyli tam z Oświęcimia w liczbie 460 osób. Prawie co miesiąc były selekcje przeprowadzana przez oskarżonego. W czasie selekcji wybierali 40 do 50 osób. Później przybyli Czesi i Francuzi. Wątpię czy z tych 460-ciu z którymi wtedy przyjechałem z Oświęcimia żyje jeszcze 150, a wszystko to przez oskarżonego. Najpierw były selekcje a później własnoręcznie zabił kilku. W dniu ewakuacji K.B. tzn. w łazie chorych zostało 60 do 80 osób, z których jedna się uratowała, reszta została spalona żywcem. Prowadzono nas do Wroclawia, ale po dwóch dniach zatrzymaliśmy się w Blechkammer. W czasie transportu nie dali nam jeść. Do Blechkammer przybyliśmy w sobotę wieczór, ponieważ w czasie transportu nie jedliśmy, byliśmy bardzo wygłodzeni. Tam był magazyn i więźniowie chcieli iść do tego magazynu i ci do wyszli już nie wrócili, gdyż magazyn był obstawiony karabinami maszynowymi.

Później ten Lagerführer został Rapportführerem, a przybył inny Lagerführer, a ten z Blechkammer wyjechał samochodem i oskarżony wszystko wtedy przejął. Na początku bił, kopał. Gdy przybył na plac apelowy wiedzieliśmy już co to znaczy. Niejaki Weigelmann muzyk z Łodzi został przez niego zabity beczką. Gdy nas prowadził do Blechkammer zastrzelił po drodze ludzi, którzy już nie mogli tak prędko chodzić. Gdybym teraz zaczął opowiadać od początku do końca, to bym do 2-giej nie skończył, tak że ja myślę, że to wystarczy.

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prok. Pęchalaki: Niech świadek powie, czy obóz gliwicki

5/2.

FK/z. 70

14-ty dzień rozprawy.

składał się tylko z więźniów narodowości żydowskiej, czy były też inne narodowości ?

Św.: Byli tam także Francuzi.

Prok.: Gdyście tam przybyli, byli już Francuzi ?

Św.: Nie, wyłącznie Żydzi polscy z Łódzkiego getta w liczbie 460-ciu.

Prok.: Przy czym byliście zatrudnieni ?

Św.: Pracowaliśmy w różnych komandach.

Prok.: Ilu więźniów było wszystkich ?

Św.: Na początku 460-ciu.

Prok.: A później ?

Św.: Przybyło 78-miu.

Prok.: A jak była likwidacja obozu, ilu pozostało ?

Św.: Do 300.

Prok.: W międzyczasie przychodziły nowe transporty ?

Św.: Tak, głównie Francuzi.

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania ? /Nikt się nie zgłasza/

Proszę o wezwanie następnego świadka Sterna Joska.